GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 15.

W Niedzielę Dnia 21 Lutego 1802

Z Wiednia d. 13. Lutego.

W Gabinetowym liście pod d. 14 Stycznia przesłał J. C. K. M. Czesko-Austryackiemu naywyższemu kanclerzowi hrabiemu Lazancki 10,000 ryń. w bankocetlach, które J. C.K. Mci od hrabiego Jerzego Tolna naypokorniey złożone zostały na umorzenie kraiowego długu, a oszczędzona stąd prowizya, aby na fundusz woyskowy obrocona była, z wyrażeniem dawcy naywyższego swoiego ukontentowania.

J. C. K. M. raczył nayłaskawiey rozkazać, aby gabinet historyi naturalney pod dozorem C. K. konsyliarza i dyrektora Xiędza Stütz zostaiący, z fizycznym gabinetem był złączony. Stosownie do tego naywyższego rozporządzenia dozór nad tym połączonem gabinetem Xiędzu Stütz, iako starszemu w służbie powierzony, a dotychczasowemu dozorcy gabinetu fizycznego infularnemu proboszczowi Xiędzu Eberle dożywotnią pensyą po 3000 ryńskich wyznaczona została, prócz tego dał J. C. K. M. rzeczonemu dopiero Xdzu 1000 ryń: gratyfikacyi.

Stosownie do doniesienia C. K. nadworney woienney rady do Czesko-Austryackiey nadworney kancellaryi, raczył J. C. K. M. na wielorakie skargi wdów i sierot woyskowych osób, że dla tego iedynie przedłuża się na kilka lat pobieranie sukcessyi, iż sukcessorowie muszą wprzód okazać zaświadczenia nadworney buchhalteryi i taxamtu, iako zmarły nie był nic skarbowi winien, pod d. 26 Września r. p. rozporządzic, ażeby na przyszłośc w przypadku śmierci odpowiednich i nieodpowiednich officyerów, zaraz wydany był edykt na 6 miesięcy zwołuiący wszystkich wierzycielów, i ten nadworney buchhalteryi był przesłany; po upłynionym zaś czasie, choćby nadworna buchhalterya nieprzesłała żadnych skarbowych pretensyi, ma bydź uskuteczniony podział maiątku.

Z Brynu d. 12. Lutego.

Jeden z tuteyszych przyiaciół ludzkości ukrywszy swoie imie złożył 3000 ryńskich, ażeby przyspobiono tak zwane Skrzynki opatrzone machinami i naczyniami z kwasorodem dla ratowania na pozór umarłych i utonionych.

Z Zemlina pod d. 2 t. m. donoszą co następuie: Załoga 5000 ludzi wynosząca weszła znowu do twierdzy, i tam na wiele fakcyy

ſię podzieliła. Naczelnicy prześladuią ſię i ścigaią po ulicach i rynkach, a kupcy pozamykali ſwe sklepy. Gdyby teraz 8000 woysk sułtańskich nadeſzło, potrafiłyby zniſzczyć wſzyſtkich buntowników.

Liſty prywatne donoſzą, że w Amiens pokóy prawie iuż ieſt podpiſany. Cała trudność tylko w uſtąpieniu przez Hiſzpanią Trynidady; ale Bonaparte przyiął na ſiebie iey nakłonienie.

Z Paryża d. 31. *Stycznia.*

W Lionie główne intereſſa iuż ukończone zoſtały. Rzeplta ciſalpińska doſtała nową konſtytucyą i nazwisko Rzepltey Włoskiey; naywyżſza w niey rządowa doſtoyność prezydenta ieſt włożona na pierwſzego konſula, który acz z daleka o intereſſach Włochów pieczą mieć będzie. Wiceprezydentem zoſtał obrany ob. Melzi d'Erile z penſyą roczną 100,000 medyolańskich liwrów. Oto ſą niektóre ſzczegóły czynności liońskich:

Dziſieyſzy Monitor zamyka w ſobie protokół konſulty ciſalpińskiey w Lionie. Rząd ciſalpiński życząc ſobie oſtatecznego urządzenia, żądał ie mieć z ręki bohatera, który był twórcą Rzepltey Ciſalpinów; proſił więc pierwſzego konſula, aby zechciał bydź pomocą i pośrednikiem. Skłonił ſię ón na prozbę republikanów włoskich, a dla zaſiągnienia potrzebnych świateł, zwołał ziazd naydobrańſzych obywatelów Ciſalpinii do Lionu. Naradzano ſię względem konſtytucyi, zrobiono ią, a pierwſzy konſul niektóre w niey odmiany poczynił, które mu doświadczenie i znaiomość Ciſalpinii wskazywały. Potem wyznaczono kommiſſyą z 30 członków złożoną, która miała podadź osobę na urząd naywyżſzy i wyznaczyć członki władz innych w podwóyney liście. Kommiſſya ta zatem naſtępuiący rapport konſulcie zdała: —" OOb. Deputowani! Kommiſſya udziela Wam teraz wypadki ſwoie względem wyboru osoby na pierwſzy ſtopień w Rzeczypoſpolitey. W czaſie 3 ſwoich poſiedzeń zatrudniła ſię tym naywaznieyſzym przedmiotem, a roztrząſnąwſzy wſzyſtko, cokolwiek tylko mianowania tego ſię tyczyło, nakoniec przez różne drogi trafiliśmy do iednego i tegoż ſamego celu. Jeżeli niewielką liczbę znayduiemy osób zdolnych bydź wynieſionemi na pierwſze doſtoyności rządowe, wyznać potrzeba, że przy naſzem położeniu ieſzcze mniey ſię ich znaydzie, niżli ieſt w rzeczy ſamey. Ciſalpinia z 6ciu ieſt kraiów złożona, które niedawno oddzielne formowały narody. Niemamy w narodzie naſzym człowieka, któryby we wſzyſtkich iednakową ufność i ducha narodowego mógł natchnąć. Chociażby nawet znalazł ſię taki człowiek, któryby tak wysoką doſtoyność był godnym piaſtować, tedy pewnie większe ieſzcze powſtałyby kłótnie zamiaſt iednomyślney zgody. Woyska francuzkie nie mogą ieſzcze zupełnie ziemi ciſalpińskiey opuścić: wiele politycznych zaſad i naſze właſne dobro w tey chwili, przy niedoſtatku woysk narodowych nie dopuſzczaią tego. Pomimo wſzyſtkich zabeſpieczeń ciſalpinii w traktatach toletyńskim i lunewilskim, nie można iednak bydź pewnym, ażeby kray ten u dawnych rządów europeyskich ſam potrafił tego poważenia nabydź, które ieſt nieodbicie potrzebne dla iego zatwierdzenia tak wewnątrz iako i zewnątrz. Ciſalpinia muſi bydź od wielu mocarſtw uznaną, które dotąd ieſzcze w żadne związki z nam nie weſzły; potrzebuie więc takiego męża, któryby przez wpływ imienia i potęgi ſwoiey naród naſz na tem poſtawił ſtopniu, który iego wielkości przynależy; lecz takiego imienia i takiey potęgi nada-

remniebyśmy w pośród nas szukali. Ażeby więc godność rządu przed przewagą obcych woysk zabezpieczyć, i Cisalpinii zaraz od kolebki nadadź nową świetność i wielkość, sądziła kommissya, że dla szczęścia Rzepltey iest nieodbicie potrzebnem, aby w pierwszey zaraz chwili potężną miała podporę. Z tak silnych pobudek musi kommmissya iako naymocniey żądać, ażeby pierwszy konsul Rzepltey francuzkiey zechciał nas uczcić przez przyięcie naywyższego steru Cisalpinii, i raczył przy kierowaniu interessami Francyi, bydź duszą i naszego rządu przez czas tak długi, iaki osądzi potrzebnym do zupełnego poiednoczenia rozmaitych części kraiu naszego, i wstawił się swoią powagą, aby nas wszystkie mocarstwa Europy uznały. „

Ten rapport był na d. 25 Stycznia w pośród nayżywszych okrzyków przyięty, i dekretowano ażeby go oddadź pierwszemu konsulowi iako dowód uczuciów całey konsulty.

D. 26 o godzinie 2 po południu pierwszy konsul z ministrami interessów zewnętrzych i wewnętrznych, radcami stanu Petiet, Cretet, i Bourienne, wielu jenerałami, 20 prefektami, i znacznieyszemi członkami rządu liońskiego udał się na posiedzenie konsulty cisalpińskiey. Liczna deputacya Cisalpinów przyięła go wpośród okłasków, on zaś miał następuiącą mowę w ięzyku Włoskim do konsulty:

" Rzeplta Cisalpińska, którą ieszcze traktat w Campoformio uznał, iuż wielu rewolucyom podpadła. — Pierwsze usiłowania w iey utwierdzeniu nie doszły celu swoięgo. — Potem liczne nieprzyiaciół zastępy kraie iey pochłonęły; wskrzeszenie oney zdawało się iuż niepodobnem, aż oto zwycięzki lud Gallii dzielnością swego ramienia, wyparł nieprzyiaciół z waszey oyczyzny. — Od tey chwili używano wszelkich sprężyn, aby Was rozszarpać. — Protekcya narodu francuzkiego iednak przeważyła; zostaliście uznani traktatem lunewilskim. — Kray wasz piątą częścią powiększony stał się potężnieyszym i trwalszym z więcey ieszcze nadzieiami. . . . . — Z 6ciu różnych narodów złożeni połączycie się pod panowaniem iedney konstytucyi, która iest od wszystkich innych do waszych obyczaiów i położenia rzeczy stosownieysza. — Zgromadziłem Was około siebie iako nayznacznieyszych obywatelów Cisalpinii. Daliście jmi potrzebne obiaśnienia, dla uskutecznienia tak wysokiego zamiaru, do którego mię obowięzywała powinność naczelnika ludu francuzkiego, i nayistotnieyszego twórcy waszego narodu. — Wybory osób, które do władz rządowych, poczyniłem nie noszą na sobie cechy stronnictwa, i szczególnieyszego przywiązania, do którego mieysca. — Co się tycze mieysca prezydenta nie znalazłem na łonie waszem nikogo, któryby miał zupełne prawo do zaufania powszechności, któryby wcale był wolny od ducha mieyscowego, któryby na reszcie dostateczne kraiowi swemu położył zasługi, ażeby mu ta dostoyność powierzoną bydź mogła. — Protokuł wasz, który mi przez kommissyą 30 podany został, i w którym równie zwięzle iak prawdziwie wasz stan wewnętrzny i zewnętrzny iest odmalowany, mocno mię rozrzewnił. — Przystaię na wasze życzenia, i dópóki tylko okoliczności wymagać tego będą zatrudnię się interessami waszemi. — W pośród stałych zatrudnień, które na mnie urząd móy wkłada, wszystko, cokolwiek tylko wasze iestestwo zabezpieczyć, i dobro pomnożyć może, będzie zawsze dla mnie nayświętszym obowiązkiem. — Dotych czas mieliście tylko szczególne usta-

wy, na przyszłość mieć będziecie powszechne. — Lud wasz ma teraz zwyczaie tylko mieyscowe, trzeba więc narodowe mu nadadź. — Wreszcie nie macie żadnych woysk, któreby Was przed napaścią zasłonić mogły, a te mocarstwa, któreby waszemi nieprzyiaciołmi stać się mogły, maią potężne siły, lecz macie to wszystko, cokolwiek tylko nayogromnieysze zastępy utworzyć może: liczny obywatel zapełnia wasze kraie, grunta wasze obfity plon Wam przynoszą, o to są źrodła potęgi narodowey, a nadewszystko macie przykład, który Wam dał w nayważnieyszych okolicznościach pierwszy lud Europy. „

Po tey mowie pierwszego konsula, którey każdy punkt był oklaskami przerywany, nastąpiło odczytanie konstytucyi, co gdy się skończyło, zgromadzenie w wielkiem poruszeniu oświadczyło, ażeby Cisalpinia mogła nosić imię Rzepltey Włoskiey, do czego pierwszy konsul chętnie się przychylił.

Po skończeniu konstytucyi czytano potem ustawy względem duchowieństwa. Biskupi Rzpltey Włoskiey będą od rządu mianowani, a od stolicy świętey potwierdzani. Plebanów rząd z biskupami stanowi; duchowieństwo wolne iest od służby woyskowey. — Potem pierwszy konsul napominał, ażeby lud nadewszystko wierny został zasadom religii. — Daley czytano poczet osób, które zostały obrane na członki rożnych władź, iako to, kolegiów, ciała prawodawczego i t. d. Mianowanie to powszechną zyskało pochwałę. — Wice prezydentem iest mianowany Francisżek Melzi d'Erile, sekretarzem stanu Guicciardi, sędzią nayważszym Spanochi, a członkami konsulty oob. Mareschalchi, Serbelloni, Caprara, Paradisi, Fermandi, Contarini, i Moscati.

Pierwszy konsul wezwał wice prezydenta obywatela Melzi d'Erile ażeby przy nim usiadł. Uściskał go potem i ucałował, co w zgromadzeniu radosne ukontentowanie sprawiło. — Ob. Prina miał potem mowę, w którey między innemi wyraził myśl następuiącą: " Jeżeli ręka, która nam dała iestestwo, i od wszelkiey burzy broniła, zatrudni się naszym losem przyszłym, żadna więc przeszkoda wstrzymać nas nie potrafi, owszem zaufanie nasze powinno wyrownać zadziwieniu, które w nas wpaia ten bohater, któremu szczęście nasze winniśmy. „ — Po tey mówie pierwszy konsul zakończył posiedzenie, i w pośród okrzyków Włochów i Lionczyków powrocił do pałacu rządowego.

Konstytucya Rzpltey Włoskiey.

Tytuł I. — Art. 1. Religia katolicka, apostolska rzymska, iest religią kraiu. Art. 2. Naywyższa władza iest w powszechności obywatelów. Art. 3. Kray Rzpltey dzieli się na departamenta, dystrykta i okręgi.

Tytuł II. — *O prawie obywatelstwa.* Art. 4. Każdy człowiek spłodzony od oyca Cisalpina mieszkaiącego w kraiu Rzpltey nabywa praw obywatela doszedłszy lat wieloletności. Art. 5. Toż prawo przyznaie się każdemu czudzoziemcowi posiadaiącemu w Rzpltey własność gruntową, zakłady przemysłowe lub handlowe, ieżeli przez siedem lat ciągle w kraiu Rzpltey mieszkać będzie i oświadczy chęć zostania obywatelem cisalpińskim. Art. 6. Pomimo konieczności mieszkania ustawa przyznaie naturalizacyą tym, którzy dowiodą że albo posiadaią znaczną własność na gruncie Rzlptey, albo okażą rzadką zręczność i biegłość w naukach i kunsztach, a nawet mechanicznych, albo że znakomite Rzepltey uczynili przysługi. Art. 7. naturalizącye poprzedniezo wydane, mieć niebędą skut-

ku tylko w ten czas, gdy uznane zostaną za zgodne z temi warunkami. Art, 8. Ustawa oznaczy czas małoletności, własność potrzebna dla nabycia z prawa tytułu obywatela, i przyczyny dla których używanie prawa obywatela zawiesza się lub utraca. Art. 9. Ustawa podobnież urządzi spisanie reiestru obywatelskiego. Sami iedynie obywatele zapisani w ten reiestr mogą bydź wybranemi na urzędy konstytucyyne.

Tytuł III. — *O Kollegiach.* Art. 10 Trzy kollegia wybieraiące to iest: Kollegium właścicielów (Possidenti) Uczonych (Dotti) i kupców (Commercianti) są pierwszym narzędziem naywyższey władzy narodowey. Art. 11. Na wezwanie rządu kollegia zgromadzą się przynaymniey raz w lat dwa dla dopełnienia i mianowania członków konsulty narodowey, ciała prawodawczego, trybunałów rewizyynego i kassacyynego, i kommissarzów skarbowych. Posiedzenia ich dłużey nad dni 15 trwać nie mogą. Art. 12. Posiedzenia kollegiów odprawuią się bez roztrząsania a wybory przez sekretne kryski. Art. 13. Posiedzenie każdego kollegium nie iest prawe ieżeli na nim więcey nad 3cią część członków nieznayduie się. Art. 14. Za każdym zwyczaynym zebraniem się kollegiów rząd podaie każdemu z nich listę mieysc wakuiących i obiaśnienia tyczące się wyborów maiacych nastąpić. Kollegia mogą prosto przyymować odezwy osób tych, które przywodzą powody daiące im prawo ażeby w nich umieszczonemi były. Art. 15. Potwierdzaią lub odrzucaią doniesienia uczynione sobie stosownie do artykułów 109, 111 i 114. Art, 16. Wydaią wyroki względem odmian artykułów konstytucyynych, które im od konsulty narodowey podane będą. Art. 17. Aby bydź członkiem, którego kollegium trzeba mieć naymniey lat 30. Członki kollegiów na całe życie wybierane bywaią. Art. 18. Członkiem któregokolwiek kollegium przestaie bydź 1) przez fałszywe bankructwo prawnie dowiedzione; 2) przez nieprzytomność bez żadney prawey przyczyny na trzech zgromadzeniach kollegii ciągle po sobie następuiących; 3) przez przyięcie służby u obcego mocarstwa bez zezwolenia rządu; 4) przez ciągłą nieprzytomność w kraiu Rzpltey przez 6 miesięcy po prawym siebie wezwaniu do powrocenia; 5) nakoniec przez wszystkie przyczyny dla których utraca się prawo obywatela. Art. 19. Każde Kollegium przed rozeyściem się przesyła przyszłey cenzurze protokuł swoich posiedzeń.

Tytuł. IV. — *O kollegium Właścicielow.* Art. 20. kollegium właścicielów składa się z 300 obywatelów wybranych pomiędzy wszystkiemi właścicielami Rzpltey maiącemi z dóbr nieruchomych czystego dochodu naymniey 6,000 liwrów. Kollegium to przez pierwsze 10 miesięcy odbywać się będzie w Medyolanie. Art. 21. Każdy departament ma prawo mieć w kollegium właścicielów naymniey tyle swoich członków, ile ludność iego wynosić będzie, rachuiąc po 30,000 mieszkańców na iednego członka. Art. 22. Jeżeli w departamencie nieznayduie się dostateczna liczba obywatelów, którzyby mieli dochód przepisany art. 20 tedy na mieysce ich wybrani bydź mogą z poczworney listy naybogatsi w tym departamencie obywatele. Art. 23. Kollegium to przy każdym swoim zgromadzeniu, dopełnia się samo stosownie do rejestrów stanów własności których ma prawo żądać od rządu, Art. 24. Kollegium to wybiera z łona swego 9 członków składaiących cenzurę. Art. 25. Układa wiekszością głosow potroyną listę obywatelów maiących się wybierać na urzę-

dy publiczne oznaczone art. 11 i tę cenzurze przeſyła.

Tytuł. V. — O Kollegium Uczonych. Art. 26. Kollegium Uczonych składa ſię z 200 członków wybranych pomiędzy obywatelami naysławnieyſzemi we wſzyſtkich rodzaiach nauk albo kunſztów wyzwolonych i mechanicznych, albo pomiędzy naybardziey celuiącemi w naukach przedmiotu duchownego, tudzieſz przez ſwoie obſzerne wiadomości w moralności, prawodawſtwie, polityce, i adminiſtracyi, Kollegium to przez pierwſze 10 mieſięcy odbywac ſię będzie w Bononii. Art. 27. Przy każdym ſwóim zgromadzeniu ſię przesyła cenzurze potroyną liſtę obywatelów, maiących poprzednicze przymioty, z którey cenzura mianuie na wakuiące mieyſca. Art. 28. Wybiera z łona ſwego 6 członków które składaią cenzurę. Art. 29. Układa większością głosów podwoyną liſtę obywatelów, maiących ſię wybrac na urzędy publiczne art. 11 oznaczone i tę cenzurze przesyła.

Tytuł. VI. — O Kollegium Kupców. Art. 30. Kollegium kupców składa ſię z 200 obywatelów wybranych pomiędzy naysławnieyſzemi kupcami i fabrykantami celuiącemi ważnością ſwóich handlów. Kollegium to przez pierwſze 10 mieſięcy odbywac ſię będzie w Brescia. Art. 31. Przy każdym ſwoim zgromadzeniu kollegium to, dopełnia ſię zapomocą obiaśniaiących wiadomości których ma prawo żądac od rządu. Art. 32. art. 28. i 29. są mu wſpolne.

Tytuł. VII. — O Cenzurze. Art. 33. Cenzura ieſt kommiſſya z 21 członków złożona, które są mianowane od kollegiow w ſposobie i w liczbie oznaczonych w art. 24 i 28. Cenzura przez pierwſze 10 mieſięcy odbywac ſię będzie w Kremonie. Art. 34. Niezgromadza ſię na czas dłużſzy nad dni 10 a posiedzenia iey w ten czas tylko są prawne kiedy 17 członków przytomnych na nich znaydowac ſię będzie. Art. 36. Cenzura więkſzością głoſów mianuie na urzędy konſtytucyyne artykułem 11 oznaczone z liſt przez trzy kollegia podanych. Ogłaſza wybor urzędników mianowanych więkſzością głoſów od trzech kollegiów. Art. 38. Mianuie na mieyſca wakuiące w kollegium uczonych ſtoſownie do art. 27. Art. 39. W przeciągu czasu na iey poſiedzenie oznaczonym powinna ukonczyc mianowania przez konſtytucyą iey powierzone. Art. 40. Cenzura ſprawuie obowiązki konſtytucyą dla niey przeznaczone i w art. 109, 111, i 114 wyrażone. Art. 41. Cenzura odnawia ſię za każdym zgromadzeniem ſię zwyczaynym lub nadzwyczaynym 3 wybierczych kollegiów. Art. 42. Akta Cenzury powinny bydź podane 3 kollegium za naypierwſzy n ich ſię zgromadzeniem.

(*reſzta w przyſzym Nrze.*)

D. 27 Stycz. piſał pierwſzy konſul do 3ch prezydentów liońskich liſt naſtępuiący: — " OOb. Parent Murent, Rouſſeux, i Bernard Charpiet prezydenci miaſta Lionu! Cieſzy mię zgoda i przychylnośc Lionu względem rządu, od czasu iak ieſteście iego prezydentami. Życzę, ażebyście ſzarfy dyſtynkcyyne noſili, któreby były dla miaſta dowodem tego ukontentowania, iakiego doznałem w czaſie moiey w nim bytności.,,

Podpiſano *Bonaparte.*

Pierwſzy konſul dziś tu ieſzcze napowrot z Lionu ſpodziewany, a nawet podług niektórych już przybył.

Deputacya marſylyyska proſiła pierwſzego konſula, aby w powrocie do Paryża odwiedził i Marſylią.

Dziſieyſzy Monitor donosi, że profesor

Danzel w Hamburgu wydał opiſanie z koperſztychami wynalezioney przez ſiebie machiny do ratowania ludzi i papierów z pożaru. Exemplarz ieden koſztuie 3 franki.

Ob. Geofroi przybył tu z Egiptu z ſzacownem zbiorem naturaliow.

Z 4 fregat wyſzłych z Cherburga, 3 dla burzy powrociły.

W tych dniach przybył tu z depeſzami goniec pruski, i zaraz po ich odebraniu margra- Luchesini miał konferencyą z 2ma konſulami, po czem gońca do pierwſzego konſula wysłano.

Kawaler Folard ſioſtrzeniec autora komentarza nad Polibiuſzem umarł w St. Germain w roku 92 życia ſwego; był ón nayſtarſzym z urzędników w wydziale zagranicznym, teraz ieſt nim ob. Pfeffel.

Mówią tu że biskupſtwo osnabrückie będzie do Hannoweru wcielone.

W Amiens ieſzcze bardzo wiele trudności zachodzi, o których uprzątnieniu iednak nie wątpiemy.

Obywatel Sebaſtiani ſzef brygady 9 regimentu dragonów powrocił z poselſtwa powierzonego ſobie od pierwſzego konſula do W. Sułtana, od którego po przyiacielsku był przyięty. Przy odzieździe odebrał w podarunku bogatą tabakierę ozdobioną brylantami: na niey wyobrażony ieſt Seray, wſpaniały Meczet S. Zofii i znaczna część ſtolicy: ptak pokoiu, gołąb siada na pałacu; okręt, znak obfitości z rozpuſzczonemi żaglami zawiia do portu; wſchodzące słońce obiaśnia tak piękny dzień. Ta dowcipna allegorya dowodzi iak ſzczerze W. Sułtan pragnie pokoiu. Obywatel Sebaſtiani ieſt pierwſzy pomiędzy Francuzami który od W. Sułtana był przyięty w ſtroiu Europeyskim; niechciał ón przyiąc futra w które ubrać go chciano, mówiąc: że nie można w ſpoſobie ſzlachetnieyſzym ſtawić ſię przed wielkim monarchą, jak w mundurze francuzkim. W. Sułtan nietylko pozwolił mu ſtawić ſię w mundórze, ale (co ieſzcze ieſt nad zwyczaynieyſzego) dwa razy do niego mówę ſwoią obracał. Pytał go ſię o zdrowie wielkiego konſula i zlecił mu oświadczyć przyiacielskie iego życzenia i zapewnić o przywiązaniu do iego oſoby. Obywatel Sebaſtiani pierwey ieſzcze odebrał był wſpaniałe futro.

Wſzyſcy Francuzi będący w niewoli odzyskali wolność i nayprzyiaźnieyſze uczucia odbieraią od Muzułmanów, których przyiaźń dla narodu francuzkiego ieſt odwieczna.

Z Londynu d. 29. Stycznia.

D. 28. t. m. widziano tu wielki przykład ſprawiedliwości angielskiey. Bywſzy rządca Wall przekonany, że w r. 1782 kazał Murzynóm tak mocno bić sierżanta, że ten w kilka dni umarł, był w dniu pomienionym ſtracony. Wſzelkie wſtawiania ſię za nim do Króla były nadaremne. Już o godzinie 4 zrana mnoſtwo ludu zgromadziło ſię przed więzienie Newgate. Wſzyſtkie dachy i okna przyległych domów były widzami napchane. Wielu ieſzcze ſpodziewało ſię przebaczenia. Gdy exekucya iuż po dwarazy odkładaną była, zatem zgromadzony lud tak mócno o godz. 8 ſzemrać zaczął, że ſię obawiano zamięſzania, lecz woyska i milicya londyńska zapobiegły temu. Po godzinie 8 wyprowadzono Pana Wall w nędzney sukni na ruſztowanie. Skoro ſię pokazał, o czem dotąd wątpiono, lud 3 razy radoſne wydał okrzyki: radość ta na oſądzonym głębokie uczyniła wrażenie. Prosił ón, aby przy traceniu nie ciągniono go za nogi. Potem miſtrz zarzucił mu ſtryczek i pociągnął w gorę, a lud znowu weſoło wykrzyknął. Lecz gdy ſię męczył przez 11 minut,

musiano go nakoniec za nogi pociągnąć, potem odcięte ciało iego do gabinetu anatomicznego oddane zostało.

Zostawił ón iednego syna przy znacznym maiątku, i ieszcze w r. 1784 oddalił się z Anglii; wyiechał za granicę, skąd dopiero przeszłego roku powrócił, spodziewaiąc się, że nieznaydzie się żaden świadek przeciwko niemu. — Względem iego osądzenia trzy razy zgromadzała się gabinetowa rada. Gdy małżonka widziała go ostatni raz w więzieniu, wpadła w konwulsye, i musiano ią stamtąd wynieść. Wall zostawił także 4 córki, które go w więzieniu nie widziały. Siostra iego iest za P. Howardem, krewnym Xcia Norfolk.

P. Fox iedzie tey wiosny do Paryża dla przeyrzenia tam w kollegium szkodzkim rękopismów i dokumentów, potrzebnych mu do dzieiów angielskich, których napisaniem mocno się teraz zatrudnia. Potrzeba się spodziewać, że z dystyncyami we Francyi przyymowany będzie. Powróci on dopiero w iesieni.

Gdy od podpisania punktów przedugodnych handel ukradkowy wzrosł mocno, a okręty ten handel prowadzące strzelały do celnych kutrów chcących one przetrząsać, rozstawiono więc przy brzegach 6 wielkich fregat o 48 do 36 armatach, któreby wspieraiąc kutry zapobiegły handlowi ukradkowemu.

Słychać, że P. Wansittart w charakterze naszego ambassadora wyiedzie do Kopenhagi, a P. Tierney otrzyma po nim urząd w skarbowym wydziale

Xżna Jork zawsze niebespiecznie chora.

Za dawne długi amerykańskie, poddanym angielskim, które blisko 4 mill. f. szter. wynoszą zezwolił tuteyszy amerykański poseł P. King na zapłacenie 600,000 f. szt. we 3ch ratach; resztę przyymuie na siebie Korona angielska.

Na St. Domingo spokoyność przywrócona została; zatem nie sprawdza się aby jenerał Moise miał bunt podnosić.

Jakub Saumarez wypłynął z swoią eskadrą z Gibraltaru do Indyy zachodnich, a do Gibraltaru udał się z inną eskadrą admirał Campbell: maytkowie bowiem będący w okolicach Gibraltaru prędzey potrafią znieść podróż do Ameryki, niżeli stąd prosto płynący.

D. 27 t. m. Nelson naradzał się z admiralicyą.

W Bostonie d. 15 Grudnia pożar 33 domów i szpiklerzów, tudzież 2 ładowne okręty zniszczył. Spalone towary szacuią 30,000 f. szterl.

Mówią tu ciągle o odmianach w administracyi. Xżę Bedford ma zostać prezydentem tayney rady, a Xiążę Portland Wice Królem Irlandyi. Lorda Moire przeznaczaią na sekretarza stanu na mieysce lorda Hobart, którego wysyłaią na rządcę Bengalu &c.

Parlament ma weyrzeć w postępowanie rządu madraskiego z nabobem Arcot, którego syna przymusiła kompania do odstąpienia iey oycowskiego dziedzictwa.

Kapitan Hood, który się dystyngwował w bitwie przy Algesiras przeciwko dwom hiszpańskim okrętom, został mianowany kommandorem.

Część stayni lorda Cornvallis iuż tu z Amiens powróciła.

List z Jamaiki pod d. 6 Grudnia donosi, że tam z Anglii 5 liniowych okrętów i 1 fregata w przeciągu dni 14 przybyło. Wkrótce spodziewano się tam ieszcze 8 angielskich okrętów, podobno dla uważania kroków wyprawy bresteńskiey. Jeżeli Francuzi myślą szczerze o St. Domingo, będzie ich to pewnie więcey ludzi i skarbów kosztować niż wyprawa egipska. Nikt bowiem w Europie nieuwierzy do iakiego stopnia porządek, spokoyność i dobro zaprowadził na tey wyspie Toussaint. Wszyscy iego rozkazy szanuią, i kontenci są z iego postępowania. Równie poważany od czarnych iak i białych zdaie się bydź oycem iednego rodzeństwa. Jego woyska chociaż powiększey części nagie, są dobrze urządzone i karność między niemi panuie. Niewolnicy murzyńscy równaią się w swoiey zwrotności żołnierzowi pruskiemu.

Dnia 21 panowała tu strasźliwa burza. Wiele okrętów rozbiło się. Wzdłuż brzegów widadź tylko trupy i deski. W Doncaster, Chester i Skrewsbury niebezpieczno było iśdź przez ulicę dla walących się domów.

Gazeta dworska zawiera depesze jenerała Hutchinson. Wyczytuiemy z nich, że kapitan basza 7 bejów, którzy się pod opiekę angielską udali, zaprosił na obiad do swoiego okrętu, ale za ledwo co się zbliżyli, kazano do nich strzelać, i czterech zabito. Hutchinson domagał się wydania ich zwłok, zagrażaiąc użyciem gwałtu; woyska angielskie pochowały ich z honorami w Alexandryi. Gdy potem Hutchinson wyrzucał kapitanowi baszy to barbarzyństwo, ten się wymawiał rozkazem sułtańskim &c. &c.

Po odebraniu tych depeszów, wysłano zaraz gońców do lorda Keith i jen: Hutchinson.

DODATEK

DO Nru. 15.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Niedzielę Dnia 21. Lutego 1802.

Wypis z pódróży obywatela Cambry prefekta departamentu de l'Oise, członka akademii kortońskiey, i towarzystwa rolniczego departamentu Sekwany.

Hrabia C. . . . znayduiąc się roku 1788 w Paryżu, mówił z autorem o podróży, którą chciał z Xciem W. . . . i niektóremi damami francuzkiemi i angielskiemi do Włoch i Szwaycaryi odprawić. Nie był przeciwnym żądaniom hrabi obywatel Cambry, i przystał na towarzyczenie iemu. Stanęła umowa, aby na dzień 15 Lipca ziechać się w Genewie; autor nasz stawił się tam d. 13, a niemogąc się doczekać reszty towarzyszów podróży, w innem towarzystwie przedsięwziął tę podróż, którey tu treść z dzienika iego wypisuiemy. Sposób pisania iego iest oryginalny: dopiero widzimy obraz widoków natury, iużci napadamy rozumowania, wnet iaką interessuiącą anekdotę, i t. d. Zaczyna autor swóy dziennik od 14 Lipca 1788, to iest od dnia przybycia swego do Genewy, którą opisuiąc mieni ią bydź dzisiay ludnieyszą i szczęśliwszą niż w roku 1788. Daley przechodzi do Copet gdzie dzisiay Necker mieszka. " Tu, mówi autor, oczekiwały Neckera spokoyność i szczęście, gdyby się był nie unosił tak bardzo gorliwością o dobro kraiu, i gdyby go była nie zapalała tak wielka żądza chwały. „ W Ferney opisuie kościół wystawiony od Woltera z napisem: " Deo erexit Voltaire M. DCC. LXI. „ gdzie w przysionku znayduie się obraz wystawuiący boginią chwały, która się nad bóztwem poezyi unosi wskazuiąc iey Woltera z wozu wysiadaiącego. Z lewey strony widać familią Calas, a po prawey stoią Freron, Sabathier, Patouillet i l'Abbé des Fontaines szarpany od Furyy. Na światnicy Mnemozyny wydane iest popiersie Woltera, w pośrodku popiersia Eurypida, Kornela, Rasyna, i Sofokla, amorki wieńczą iego skronie, a zdaleka widzieć się daie Pegaz. Zastanawia się potem autor nad przepysznemi ogrodami Pana Foulquier w Koir, nad kanałami, które dla warzenia soli przez 3600 stop aż do Bex po skałach prowadzono. Omamia go piękność Walezyi, porównywa pasterzów Szway-

caryi z pasterzami gór appenińskich i znayduie ich szczęśliwszemi. W Fryburgu wiele osobliwych malowideł uwagę iego ściąga, a szczególniey groteski kościół katedralny zdobiące. Tu porownywa śpiewaiących gondołników Wenecyi, i wesołych flisów Garonny, z ponuremi i zawsze milczącemi flisami Szwaycaryi. Potem daie rys zegarmistrzowstwa na górze Jura (opuścimy bowiem opisy innych okolic Szwaycaryi). " Ta pracowitość i przemysł (słowa są autora) mieszkańców tey góry powinny bydź przypisanemi, dobremu mieniu i owszem zbytkowi, znayduiącemu się w tym kraiu, któryby w innych okolicznościach zaledwo mógł swoich obywateli wyżywić; ale się tam iuż wkradły zbytek i obyczaie francuzkie; iuż tam nie uyrzy tego ubioru i tey prostoty, któreyby się w tych odległych okolicach spodziewać należało. „ W Soloturn nasz wędrownik wstępuie na wieżę katedralnego kościoła, i widzi tam dwa starożytne ułamki słupów grubą robotą z polerowanego marmuru. Zdobiły one niegdyś świątynią na pagórku herkulesowym, który się nie daleko Soloturn znayduie, a w poźnieyszych wiekach użyte były na upięknienie starożytnego kościoła S. Wiktora. Z Soloturn obraca autor swoią drogę do Włoch. W Weronie muzeum, gabinet Pana Bozza, rozmaite kościoły, tak w tem mieście, iako też i w Wincencyi, w Padwie rynek Poetów godne są iego zastanowienia. W tem ostatniem mieście odwiedził ón grób S. Antoniego z Padwy. O to iest iego z tey okoliczności uwaga. " Mekka, Jeruzalem, S. Jakub w Kompostelli, P. Marya w Lorecie, S. Anna w Bretanii, i S. January w Neapolu nie wabią tak wiele pielgrzymów, ile S. Antoni padewski. W iego kaplicy bezustanie 57 srebrnych lamp goreie, a na sklepieniu znayduią się wyrazy " Divo Antonio Confessori Sacrum.„ Tu ofiara Swieta odprawia się przy wielkim ołtarzu Chrystusa i Maryi, a lud wszystek zepchany tłumem w kaplicy Swiętego Antoniego. Pocieraią sobie ręce, głowy, nogi, kolana, i t. d. kamieniem, któremu ten wielki Swięty moc dał cudotworczą. Wszystkie dzieła tego cudotworcy są wydane na dosyć pięknych płaskorzeźbach. „ — O muzeum starożytności w Bergamo mówi. „ To muzeum było prywatne dla tego miasta w szczególności, a na ołtarzu boztw pogańskich paliły się ofiary, wonie, róże, lililie, i t. d. był okryty .... Autor powracaiąc odwiedził familie dwóch wielkich ludzi Szwaycaryi, Lawatera, i Gesnera.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany zyskawszy dekret N. Trybunału Krakowskiego pod d. 7 Septembra 1801 N-o 4294 na Jeometrę przysięgłego sądowego, donoszę łaskawey publiczności, i razem oney w potrzebie moie rekomenduię usługi; każdy zatym w potrzebie moiey zdatności użycia, zgłosić się może do mnie, mieszkaiącego w Pierzchnicy miasteczku w cyrkule Kieleckim leżącego. Dan w Krakowie dnia 12 Lutego 1802.

Felix Chłuda, G. P. Sądowy.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa nicieyszym publicznym Edyktem wiadomo każdemu czyni, iż na instancyą pozostałey wdowy Salomei Brodzinski, i współopiekona Jana Brodzinskiego, rzeczy ruchome po ś. p. Stanisławie Brodzinskim pozosta-

łe, iako porcelaną, zegarki, obrazy, suknie, i t. d. mocą publiczney licytacyi dnia 24 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana na kanowney ulicy w kamienicy pod popisowym Nrem 128 ſtoiącey, więcey podaiącemu, za gotowe pieniądze sprzedewane będą.

Ochotę takowych rzeczy nabycia maiący, maią się na powyżey wyſzczególnionym dniu, i mieyscu znaydować. Dan w Krakowie dnia 22 Stycznia 1802.

J. Gellinek.
W. Lichocki.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Seb. Kawski.

W Krakowie pod wagą mieyską w przechodniey kamienicy znayduie się każdego czasu do ſprzedania wielki dzwon z kościoła S. Szczepana ważący 3888. funtów, a serce 138 funtów. Ktoby go sobie życzył nabydź, niechay się uda pod wſpomnioną wagę do Pisarza mieyskiego.

Roch Drozdowski, rodem ze Zwierzeńca przy Krakowie, wſzedł w roku 1790 a 18 wieku ſwego w słażbę woyskową do bywſzey kawaleryi narodowey polskiey; odprawił potem kampanią przeciw Roſsyi, po skończoney zaś kampanii nie wiadomo gdzie się podział. Stroskana zatem ſamilia nie maiąc od tego czaſu żadney o nim wiadomości, upraſza Publiczności na miłość bliźniego, aby raczyła donieść do Kantoru Gazety Krakowskiey w Krakowie pod Nr. 507 o iego śmierci lub życiu; za wyłożone w tey mierze koſzta przyrzeka zupełną nadgrodę, gdy prócz tego ſpada na niego część oyczyſtey ſukceſsyi.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa podaie do wiadomości, iż dwie kamienice po ś. p. Filippie de Walter pozoſtałe w wydziale II. pod Nrem 85 i 86 w ulicy Długiey ſtoiące, urzędownie na 2943 ryń. xr. 35 oſzacowane, przez publiczną licytacyą dnia 27 Marca 1802 o godzinie 10 zrana tu na Ratuſzu więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wſzyscy zatem wierzyciele którzyby iakowe pretensye do wzwyż wyrażonych kamienic czyli to prawem długu, czyli też z dziedzictwa wynikaiące mieli, aby ſwóie prawa im służące pokazali, równie na naznaczonym czasie, i mieyscu znaydować się i swóie prawa okazać powinni, gdyż inaczey wzwyż naznaczony termin uchybiwszy, więcey słuchanemi nie będą. Dan w Krakowie d. 21 Stycznia 1802.

J. Gellinek.
Walenty Bartsch.
Łodziński.

Z Rady Senatu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Seb. Kawski ſekretarz.

Adminiſtracya dóbr kraiowych Galicyi zachodniey miedzy inſzemi przez ogólne liſty iuż wygłoſsonych dóbr tak że i dóbra Ruda zwane z przyległościami Weſsoła, Faislawice, Chręczow-Szewce, i Zawada w Kieleckim cyrkule leżace dnia 20 Marca r. b. w Krakowie na trzy lata w dzierżawę puści; pretium fisci, i inſze tych dóbr tyczące ſię punkta pod czas licytacyi ogłoſzone będą. W Krakowie dnia 16 Lutego 1802.

Diesing, sekretarz.

Ignacy Czarniewski dzierżawca folwarku Dobromyśl zwanego, do państwa Kadeń należącego, a w cyrkule bialskim położonego zrzekłſzy się nadgrody za 30 kórcy 18 garcy żyta, tudzież 5 kórcy 8 garcy owsa w roku 1799 doſtawione, złożył tę doſtarczoną ilość kraiowi w podarunku dobrowolnym. Który to czyn wſpaniały tuteyſze C. K. Gubernium z ukontentowaniem przyiąwſzy, dekret pochwały offiaruiącemu wydało. W Krakowie d. 15 Stycznia 1802.

W kamienicy Jmć Pana Sztumera sytuowaney w rynku pod Nrem konskrypcyonalnym 17 są na drugim piętrze cztery przednie wciąż ieden przy drugim stykaiące się, na dziedziniec prospekt maiące pokoie, z społecznemi wchodami, z trzema piecami, niemniey z trzema osobnemi wychodami, miesięcznie od pierwszego miesiąca Marca roku bieżącego do naięcia.

Życzący sobie tedy naięcia tych pokoiów, zechce się do J. C. K. M. kancellaryi na podatek mięsa koszernego przeznaczoney w tymże samym domu w pokoiach na samym tyle na dziedziniec wychodzących na drugim piętrze zgłosić. W Krakowie dnia 8 Lutego 1802.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza przy Krakowie publiczność tym Edyktalnym obwieszczeniem zawiadomia, iż licytacya złotey tabakierki czer. zł. 14, pierscienia złotego z 15 brylantami i portretem Krola Pruskiego Fryderyka II. czer. zł. 25, łancucha z kulczykami złotemi czer. zł. 7 i cukierniczki srebrney czer. zł. 11, zł. 1 gr. 15 pol. taxowanych właściwych nieprzytomnego Karola Wothe na satysfakcyą iego wierzycieli w ratuszu miasta tego Kazimierza dniu 9go miesiąca Marca r. b. o godzinie 9 ranney odprawiać się będzie, życzący nabycia maią się w czasie i mieyscu wyznaczonym stawić, a naywięcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Dan na sessyi magistratu Miasta Kazimierza dnia 4 Lutego 1802 roku.

Jan Dobrzanski, prezes.
S. Dunin.
M. Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Adam Ekielski Syndyk.

Per C. R. Forum Nob. Cracoviæ Gal. Occid. præsentibus notum redditur: Rdum Valentinum Pruski Canonicum Cathedralem Cracoviensem die 2 Sebr. 1789 Cracoviæ ab intastato satis cessisse.

Quare qui ad hæreditatem post eundem defunctum relictam jus aliquod successionis se habere credunt, hisce citantur, ut jura sua quod hanc hæreditatem hic Cæs. Reg. Fori Nob. usque ad 12ma 8bris 1803 documentis fide dignis eo certuis deduceant, quo secus ex legitimatis illi, cui lex maxime favebit, hæreditas addicetur, ac extradetur.

Cracoviæ die 13 Septembris 1800.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Ex Cons. Cæs. Reg. Fori Nob. Cracov. Gal. Occd.
Elsner.

Magistrat C. K. gorniczego Miasta Olkusza, wszystkim sobie kupna życzącym, podaie Edyktem ninieyszym do wiadomości, że kamienica w mieście Olkuszu pod Nrem 21 znayduiąca się w rynku, w summie 3072 zł. pol. urzędownie oszacowana Piotra Ustymowskiego własna na zaspokoienie długu czer. zło. 120 JP. Liebichowi adwokatowi, prawem przekonanego d. 11 Marca 1802 o godzinie 9 przed południem w tuteyszym Magistracie pod następuiącemi warunkami więcey daiącemu sprzedaną zostanie. 1) Iż każdy maiący chęć licytować przed zaczynaiącą się licytacyą zakład to iest: 10tą część całkowitey wartości rzeczoney kamienicy, kommissyi do dzieła licytacyi delegowaney, tudzież 2) Resztuiącą wartość z całkowitey ceny przez licytacyą ofiarowaney wynikaiącą, od dnia do licytacyi przeznaczonego, w przeciągu dni 14 do depozytu tuteyszego Magistratu pod surowością prawa złożyć obowiązanym będzi. Wszyscy zatem maiący chęć wspomnioney kamienicy nabycia, na mieyscu i czasie wzwyż wypowiedzianym znaydować się maią. Dan w Olkuszu d. 4 Lutego 1802.

Sitowski.
Janikowski.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Olkusza.
Orzechowski Aktuarius.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 15.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Lutego 1802.

DONIESIENIA.

Nieszczęśliwe przypadki w stołecznym mieście Krakowie zdarzone niedawno powtornie z powodu palenia kamiennemi węglami, ktore poczęści przypisane bydź muszą niewiadomości, a poczęści nieostrożności ludzi tego materiału do palenia używaiących, wkładaią na rządy kraiowe obowiązek ogłoszenia względem tego przedmiotu następuiących prawideł.

Węgiel kamienny, a osobliwie kopany w tym kraiu węgiel szyfrowy czyli łupny w tablice układany (*ardosia*) paląc się bardzo wiele wydaie powietrza węglistego połączonego z powietrzem palnem z tychże węgli powstaiącego, tudzież lotną sol, ługowatą, i żywicę ziemną.

Te części składowe, z ktorych procz sadzy wyziew palących się węgli kamiennych powstaie, sprawuią w ludziach tenże wyziew oddychaiących w pewnych okolicznościach nayszkodliwsze, i życiu nayniebezpiecznieysze skutki.

A zatym dla zapobieżenia tym niesnaskom należy w używaniu kamiennych węgli następuiące zachować prawidła:

Po pierwsze. Naybardziey na to uważać należy, ażeby temu z tak szkodliwych części składowych powstaiącemu wyziewowi kamiennych węgli sprawić ile możności wolny odchod za pomocą obszernych, wysokich na dach wyprowadzonych, i z innemi niepołączonych, a silnym powiewem opatrzonych kominow.

Po drugie. Do palenia węglami używać szczegolnie należy piecow żelaznych, a w niedostatku takowych potrzeba przynaymniey piece gliniane wyfutrować dobrze wewnątrz cegłami, zalepiaiąc szpary tak zewnątrz, iako też wewnątrz z naywiększą pilnością, ponieważ subtelne cząstki węgli kamiennych, osobliwie zaś duszące powietrze kwaśne naymnieysze szpareczki przenika.

Po trzecie. Otwor do podpalania, osobliwie w izbie będący, nie powinien bydź za duży, tylko tak usposobiony, ażeby stosuiąc się z kominem wylot powietrza powiększał.

Po czwarte. W podpalaniu samym na to zważać należy, aby nierozskładać ognia blisko przy otworze, i nie rzucać dużo naraz węgli, ponieważ nagły, i silny płomień piec rozsadzić, a tuman dymu nie tak łatwo wyścia przez komin znaleść może.

Ponieważ iednak niektore z powyższych prawideł częścią w dawney budowli kominow i piecow, częścią w ubostwie wielu kamiennemi węglami palących ludzi wielkie znayduią przeszkody; przeto,

Po piąte. Zaleca się iako naysilniey, niepalić w żadnym piecu kamiennemi węglami, kładąc się spać wieczorem, lecz owszem pilnie wygaszać żarzące się ieszcze węgle: ponieważ szkodliwe skutki wyziewu węgli kamiennych ludziom koniecznie nayniebezpiecznieyszemi stać się muszą wtenczas, kiedy ich ogarnie we śnie, i bez przytomności.

Udzieliwszy publiczności przestrogi, do ktorych zachowania dla swego własnego dobra wzywa się ninieyszemi, wymaga potrzeba przytoczyć tu owe przypadki, ktore przez skutkowanie swądu kamiennych węgl w ludziach zdarzać się mogą, i podać sposoby zbawienne i konieczne postępowania sobie w takowychże przypadkach.

Ludzie nieszczęściem w zawartym mieyscu na swąd węgli kamiennych narażeni zapadaią naypierwey na bolenie głowy, głuchy bol czoła, ospałość, zawrot, ogłuszaiące czucia, i ściąganie szczek; w piersiach dolega im ciężkość tłocząca, i ścisnienie oddechu połączone z droczeniem do kaszlu.

Postrzegaiący na sobie te znaki niech prętko wychodzi na wolne powietrze.

Jeżeli tego nieuczyni, lub przez innych ludzi niebawnie na wiatr wyniesionym niebędzie; tedy pomnaża się ogłuszenie, zawrot nieopuszcza, wymioty następuią, za niemi ścisnienie piersi, i zatkanie oddechu, coraz bardziey wolnieiącego. Twarz, usta, i ręce brunatnieią, oczy na wierzch

wystę-

występuiąc świecą się, żyły na szyi nabrzmiewaią, zmysły zewnętrzne martwicią, niebezpieczeństwo uduszenia się wzrasta, a tak w krotkim czasie takowi nieszczęśliwi po pozorney śmierci staią się łupem prawdziwey.

Pomoc, ktorey dodać należy takiey z wszelkich sił spadłey osobie, powinna bydź prętka i przyzwoita. Posławszy natychmiast po lekarza, lub chyrurga, poodmykać trzeba zaraz drzwi i okna w izbie swądem węgli napełnioney, ażeby ludzie daiący ratunek nienarazali siebie samych na niebezpieczeństwo; chorego wynieść należy na mieysce zimne, i wolnemu powiewaniu dostępne, staraiąc się posadzić go na deszcze lub łożku tak, aby mu głowa nie była nadoł ani wznak skłonioną, ponieważ wystrzegać się należy, aby nie leżał rowno lub z głową zwieszoną.

Potrzeba go rozebrać ze wszystkiego, co tylko ciało sciska, a osobliwie zdiąć mu chustkę z szyi i t. p. potem ocierać często głowę i twarz zimną wodą dodawszy trochę octu; a sprowadziwszy powietrza świeżego, czyścić mu usta z flegmy i piany, nacieraiąc i obmywaiąc całe ciało pilnie i ustawicznie, po iczas ktorego to czynnego ratunku oczekiwać należy pomocy zawołanego lekarza.

Osobliwie zaś w takowym przypadku należący nieszczęśliwego, lub inne przytomne osoby niepowinny dla złego pozoru okoliczności tracić serca, i bydź nieczynnemi, ponieważ przykłady nauczyły, że takowi nieszczęśliwi pomimo naypozornieyszych znakow smierci żyiąc, do siebie przychodzili.

Jednak wystrzegać się potrzeba wszystkiego procz postępowania powyżey okryślonego, osobliwie zaś mocnego wstrząsania ciałem, a mianowicie głową, wlewania gorzałki lub innych mocnych płynow, przez co zamiast ratunku śmierć nieszczęśliwego zostałaby przyspieszoną.

W Krakowie dnia 18go Grudnia 1801.

Karol de Widmann.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimierzowi Skurkowskiemu iako Jana Skurkowskiego sukcessorowi: że Pan Stanisław Radoński administrator massy Jana Radońskiego, i Tekla Radońska małoletnich Radońskich opiekunka u sądow tych, o przeięcie sprawy przez Szczepana Joanga względem 6000, i 600 zł. pol. wydaney, żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy w całe C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Kazimierzowi Skorkowskiemu adwokata tuteyszego i prawa oboyga doktora Niemietza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły z ktorym processt ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Kwietnia 1802 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 24 Grudnia 1802 roku.

Brzorad.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey mocą nininieyszego Edyktu wszystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich w cyrkule Sandomirskim leżących tak ruchomych iako i nieruchomych Dobr w Galicyi Zachodniey pod iurysdykcyą tego C. K. Sądu po śmierci niegdy Gabryela Popiela pozostałych zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli a w szczegulności kredytorowie hypotekarni nieczekaiąc osobnego pozwu obwieszczaią się, ażeby aż do 27 Kwietnia 1802 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana Jozefa Niemetz oboyga praw doktora i adwokata prowincyonalnego kuratora massy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt wiecey słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nienadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w tym kraiu znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow na dzień 2 Maia 1802 o godzinie 9 zraną do tuteyszego C. K. Sądu Szlachec: tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administra-

nistrator massy Augustia Popiel lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obraną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 13 Grudnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Chrastiański.

(L.S.)

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Cracoviensi Galiciæ Occidentalis.
Weinmann.

C. K. Sady Szlakheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Jozefa Nowickiego, iż Michał Gautier dla uskutecznioney zapłaty przez P. Podhorodyńskiego 1200 czer. zło. w bankocetlach, i brakuiącey summy 4008 zł. pol., ktora dopłacona bydź ma, do Sądow tuteyszych żałobę naprzeciw niemu podał, i sądowey pomocy, iłe sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Sady tuteysze nie wiedzac gdzie on zostaie, lub czyli się w C. K. dziedzicznych państwach znayduie, iemu tutay mieszkaiącego adwokata Obniskiego z iego niebespieczeństwem i szkodą za obrońce przydały, z ktorym też stosownie do ustaw sądowych dla C. K. kraiow dziedzicznych sprawa wydana rozpoczeta i ukończona zostanie; on przeto tym końcem się upomina aby na dzień 17 Marca 1802 r. lub się sam stawił, lub ieżeli ma iakie prawa swego dowody, te wcześnie przydanemu sobie obrońcy przesłał, albo też innego zastępcę ustanowił, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisanego porządku, tych prawą swego używał środkow, ktore ku swey obronie za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey niepomyślne iakie przez zwłokę wypaść mogące skutki samby sobie, stosownie do praw dla Ces. Kr. dziedzicznych kraiow ustanowionych, przypisać był winien.

Wydzga.
Brozowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk: Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie dnia 15. *Grudnia* 1801.
Sahanek.

C. K Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey czynią wiadomo wszystkim i każdemu z osobna, iż na żądanie Kommissyi bankowey Warszawskiey licytacya Dobr Kalen w cyrkule Siedleckim leżących własnych Samuela Bronikowskiego a za złot. pol. 151,320 sądownie otaxowanych na zaspokoienie summy 1100 czer. zł. Massie Szulcowskiey się należącey iest pozwolona. Gdy zaś pierwszy termin licytacyi na dniu 18 Grudnia 1801 r. ustanowiony dla nie odebranych od niektorych urzędow cyrkularnych uwiadomień o publikowaniu Edyktow, uchybionym został, i nikt maiący ochotę kupna się niestawił, przeto drugi termin licytacyi na dzień 26 Marca 1802 roku z tym dodatkiem się naznacza, iż chociażby żaden maiący ochotę kupna na drugim tym terminie summy szacunkowey, lub też tę summę większey kwoty nie ofiarował, iednakowoż te Dobra za niższą od ceny detaxacyi summę przedane nie będą. Przywołuią się więc wszyscy Samuela Bronikowskiego na rzeczonych dobrach bespieczeństwo maiący kredytorowie na ustanowiony termin d. 26 Marca o 10 godzinie z rana nie oczekuiac na osobne siebie powołanie tak dalece, iż ktorzyby się *w* tym ustanowionym terminie niezgłosili, ani na przeciw nabywcy tychże Dobr, ani też do samych Dobr prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z ceny przedaży, lub z innego dłużnika maiątku poszukiwać muszą. Te zaś Dobra pod tymi warunkami przedane będą. 1) Aby więcey daiący do exekucyi przywiedzioną summę 1100 czer. zło. po detaxacyi w gotowiznie wypłacił. 2) Aby, stosownie do §. 436 Ustaw sądowych, długi te dobra obciążaiące podług raty offiarowaney, na siebie przyiąć był obowiązanym, ileby się kredytorowie przed prawnym wypowiedzeniem tych przyiąć zbraniali. 3) Aby maiący te Dobra kupić, 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą iako Vadium złożył.

Wydzga.
Gruszecki.
Munich.

Z Rady C. K. Sądów Szlachec. Lubelskich Galicyi Zachod:
Dan 15. *Stycznia* 1802.
Sahaneck.

)2(C. K.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Xawe-remu hrabiemu Branickiemu oycu i opiekunowi Władysława hrabiego Branickiego, iako też Panu Adolfowi hrabiemu Kallkreuth, że żyd Wolf Jckowicz do Forum tego naprzeciw nim iako też kuratorowi masy krydalney zmarłego Xięcia Kazimierza Sapiehy pozostałey adwokatowi Madann, u Sądow tych w punkcie zalikwidowania i zapłacenia całkowitey summy w złocie 155 czer. zło. żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się im patrona tuteyszego O. P. D. Chylińskiego z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitem, to iest: na dzień 26 Marca r. b. o godzinie 10 zrana sami się stawili albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego Sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 18. Grudnia 1801 roku.

Wydżga.
Gruszecki.
Munich.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniey∫zym wiadomo czynią: że Xiądz Marcin Łodziński kommendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20. Lutego 1793 roku, zo∫tawiw∫zy rozporządzenie o∫tatniey woli ∫woiey, z tym światem pożegnał się, i że pozo∫tałego maiątku iego, z przyczyny że sukce∫∫orowie iego nie są znani i ich mieysce mie∫zkania niewiadowe, kurator w osobie adwokata prowincyonalnego Spyteckiego ie∫t u∫tanowiony.

Ażeby tedy pertraktacya tego maiątku porządnie ukończona bydź mogła; wzywaią się Edyktem niniey∫zym ci w∫zyscy, którzy do maiątku rzeczonego prawo iakie bądź to sukce∫∫yi, bądź długu, bądź legatu mieć rozumieią: ażeby sukce∫∫orowie na poźniey do dnia o∫tatniego Grudnia 1804 roku deklaracyą względem obięcia dziedzictwa do C. K. sądów tutey∫zych podali, gdyż inaczey milczenie ich za zrzeczenie się tego dziedzictwa będzie uważanie; wierzyciele zaś lub legataryu∫ze w tymże terminie praw ∫wóich dowiedli, gdyż inaczey maiątek ten z samemi legitymuiącymi się będzie pertraktowany, albo ieżeli się nikt nie zgłosi maiątek ten Fiskusowi królewskiemu przysądzony zo∫tanie.

Dano w Krakowie dnia 11 Grudnia 1801.
Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicy zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią niniey∫zym Edyktem każdemu z osobna, iż na żądanie Pana Józefa Troianowskiego brat tegoż Jan Troianowski dla dowiedzioney skłonności iego do marnotraw∫twa ∫wego maiątku, nie mniey też dla zbyteczney do piian∫twa skłonności, za marnotrawnego, i tak co do osoby, iakoteż i maiątku kurateli poddanego przez Sądy tutey∫ze niniey∫zym Edyktem się uznaie, i że iemu w∫zelka władza rządzenia ∫wym maiątkiem się w∫trzymuie, za kuratora zaś Pan adwokat Obniski dla niego się u∫tanawia.

Wydżga.
Brozowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 23 Grudnia 1801.
Do∫tenberg.

C. K. sądy ∫zlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem, Panu Adolfowi hrabiemu Kallkreuth, że starozakonny Mozel Berkowicz ∫ekwe∫tracyi dóbr Łęczny w ∫ummach od zmarłey Xiężny Elżbiety Sapieżyny iemu należących, przysądzonych żądał, i o pomoc sądu ile ∫prawiedliwość wymaga dopra∫zał się.

Gdy

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Kr. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Reynbergera, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest w 90 dniach sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wynaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego patrona brał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych śrzódków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 31 Grudnia 1801.

Wydżga.
Brożowski.
Munich.

Z Rady Ces: Król. sądu szlacheckiego Lubelskiego Gallicyi zachoduiey.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem sukcessorom zmarłey Xiężny Anny Jabłonowski, iako to Franciszkowi Xięciu Sapiehy, Karolinie Sołtykowy, Annie Potocki, Maryannie Puzininie, Emilii Jelski, i Alexandrowi Xięciu Sapiehy, że sukcessorowie niegdy Jana Kajetana Xięcia Jabłonowskiego, iako to Maciey, Stanisław, Janusz Karol i Józef Xiążęta Jabłonowscy u sądów tych wsprawie okazania i wydania dokumentów do substancyi Jabłonowskich należących żałobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, doprászali się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych, znayduią się im patronu tuteyszego Fiedorowicza z ich szkodą i z ich kosztem zastępcą postanowili, z którym z proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zostanie, oni przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to iest w 90 dniach sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakonie innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i pogług przepisow tych srzódków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winnemi.

Dan w Lublinie dnia 23 Grudnia 1801.

Wydżga.
Gruszecki.
Munich.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dostenberg.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Franciszkowi Bogusławskiemu, że Pan Antoni Filo u sądów tych o 108 zł. pol. żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Franciszkowi Bogusławskiemu Adwokata tuteyszego P. Telesfora Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 20 Kwietnia 1802. roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu, tych środkow prawa używał, które do obrony sey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnymrazie wszelką nie-

niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Brzorad.

Z Rady C. K, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey W Krakowie dnia 12. Stycznia 1801.
Elsner

Z strony Magistratu Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie wierzycielom massy sukcessyonalny po niegdy Franciszku Ekarcie Kontrollorze C. K. kassy cyrkularney Lubelskiey, tu w Lublinie dnia 3 Listopada 1801 bez testamentu zmarłym pozostałey, podaie się do wiadomości, iż na żądanie Andrzeia Kozyrskiego adwokata, iako teyże massy z urzędu postanowionego kuratora do Prawa, kommissya pertraktacyyna do likwidowania pretensyi wierzycielów na dzień 18 Marca r. b. o godzinie 9 zrana z Magistratu tuteyszego iest wyznaczona, dla którey przedsięwzięcia wszyscy, którzy do tey massy, czyli to pod tytułem długu, czyli sukcessyi prawo mieć sądzą, niniey szym Edyktem wzywaią się, ażeby na tym terminie iakie mieć mógą swoie prawa, i pretensye przeciwko massie likwidowali, przeciwnie po upłynionym tym terminie w swych pretensyach przeciwko massie słuchani niebędą, ponieważ tylko z stawiącemi się ta pertraktacya rozpoczęta, i ukończona zostanie. Dan w Lublinie dnia 13 Stycznia 1802.

Engbricht.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Ign. Skwarczynski.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Annie z Ossolińskich 1go małżeństwa Ossolińskiego, 2go Kazimierza Krasińskiego małżonce: że zastępca massy krydalney Józefa Ossolińskiego Pan Walenty Osławski adwokat prowincyalny u sądów tych, o summę 10,000 zł. pol. żałobę na nią podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Pani Annie Krasiński adwokata tuteyszego P. Józefa Niemetza z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniey szym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11 Maia r. b. w C. K. sądach Tuteyszych sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych śrzódków prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey. W Krakowie dnia 27 Stycznia 1802.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Woyciechowi Niemoiewskiemu za granicą mieszkaiącemu: że adwokat Bienkiewicz imieniem małoletniego Jozefa Serwallego iako iego zastępca czyniący u sądów tych — o zapłacenie summy 270 zł. pol 18 gr. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy

Gdy zaś Sądy te, z przyczyny zagranicą mieszkania i niebytności w C. K. państwach dziedzicznych Pana obżałowanego, iemuż adwokata tutayszego Pana Jędrzeia Bema. z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby dnia 27 Marca 1802 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzodków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 12. Stycznia 1802 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Magdalenie z Bratkowskich Paprocki i P. Jędrzeiowi Paprockiemu małżonkom: że zastępca mafsy pupilarney po ś. p. Franciszku Morawskim pozostałey P. adwokat Szytecki u Sądów tych — o zapłacenie summy 30 225 zł. pol. 7½ gr. — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże państwu Paprockim adwokata tuteyszego Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych srzedków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 19. Grudnia 1801 roku.
Slaupensky.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ninieyszym obwieszczeniem ogłaszaią: iż niegdy Józef Borzęcki dóbr wsi Pogorzyce w cyrkule Krakowskim w Gallicyi zachodniey leżących dziedzic, dnia 12 Sierpnia Ru. 1799 bez uczynienia ostatniey woli rozporządzenia, z tego świata zeszedł, a ponieważ pozostałych iego sukcefsorów mieysce pomieszkania tutay wiadome nie iest, więc napomina się tychże, aby nay daley w przeciągu trzech lat do tuteyszych Sądów Szlacheckich zgłosili się, bo inaczey pertraktacya tegoż dziedzictwa z postanowionym iuż zastępcą w osobie JP. Liebicha przedsięwzięta będzie, w przypadku zaś gdy się nikt nie zgłosi, pozostały maiątek za porzucony podług § 625 uważanym będzie.

W Krakowie d. 12. Grudnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Brzorad.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Zbigały Krydaryusza ś. p. Wincentego Chwali-
boga

boga w cyrkule Konieckim leżące na 25,091 zł. ryn. 59½ kr. sądownie oszacowane, d. 24 Kwietnia 18 2 roku powtórnie na sprzedaż publiczną wystawione będą, a to pod warunkami.

1) *Że summy sposobem wyderkaffu zapisane, byle przyszły dóbr nabywca prowizye regularnie opłacał, przy tychże dobrach zostawione i zabespieczone bydź mogą.*

2) *Że wierzycielom summy mogące bydź podniesione, przyszły kupuiący w przeciągu l t trzech od dnia licytacyi a to ratami i bez prowizyi będzie mogł spłacić albo też*

3) *z temiż wierzycielami w lepszy sposób ugadzać się temuż kupuiącemu wolno będzie. Że nakoniec:*

4) *Jak skoro kupiec cenę szacunkową czyli wierzycielów, summy mogące bydź podniesione, prawem orzekodzących, w ich zaspokoieniu, w przeciągu trzech lat bez prowizyi nastąpić maiącym przez dostateczną kaucyą zabezpieczy; zaraz po licytacyi dekret dziedzictwa i possessya dóbr iemuż oddana będzie*

Przeto życzący sobie tych dóbr nabydź, maią się na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C K salach tuteyszych znaydować, i tak inwentarz tych dóbr iako i warunki w tuteyszey registraturze przeyrzyć sobie: W Krakowie dnia 19 Listop: 1801.

Jozef de Nikerowicz.
W. Roskoschny.
Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

C K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Karolowi Libiszewskiemu: że Woyciech Siemuński u sądów tych — o summy 160 zł pol. 18 gr i 750 zł pol. — załobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasził się.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K pańs wach dziedzicznych znayduie się. onemuż adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 2 Kwietnia 18 2 roku w sądach tuteyszych sam stanął albo iezeli i ke mu prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż wprzeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey d. 22. Grudnia 1801.

Ces. Król. Gubernium Galicyi zachodniey uwiadomia małoletniego urodzonego Antoniego Bochdanowicza z Brzezna w Chełmskim cyrkule w miesiącu Czerwcu 1801 za granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniey szego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa.

W Krakowie dnia 26 Stycznia 1802.

Ces. Król. Gubernium Galicyi zachodniey uwiadomia Ur. Jozefa Grabowskiego possessora części Ostrożna w Radzyńskim cyrkule w Czerwcu roku 1798 za granicę wyszłego a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia niedonoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie d. 26 Stycznia 1802.